

**Postanowienie z dnia 5 grudnia 1995 r.**  
**III SW 838/95**

Przewodniczący SSN: Walery Masewicz, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestu Marii P. przeciwko wyborowi Prezydenta z powodu popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom

p o s t a n o w i ł :

**o d d a l i ć p r o t e s t .**

**U z a s a d n i e n i e**

Maria P. w proteście złożonym do Sądu Najwyższego dnia 23 listopada 1995 r. zakwestionowała "prawidłowość, rzetelność i zgodność z prawem" drugiej tury wyborów na urząd Prezydenta wskutek tego, że:

1. w kampanię wyborczą Aleksandra Kwaśniewskiego zaangażowali się przedstawiciele najwyższych organów administracji państwowej, którzy autorytetem swojego urzędu uwiarygodniali jego poglądy, natomiast dyskredytowali w oczach opinii publicznej program wyborczy Lecha Wałęsy; zarzut ten dotyczy głównie Rzecznika Praw Obywatelskich - prof. Tadeusza Zielińskiego, premiera Józefa Oleksego, Ministra Sprawiedliwości Jerzego Jaskierni i vicemarszałka Sejmu Włodzimierza Cimoszewicza.

2. Sztab Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego posługiwał się metodami naruszającymi zasady współzycia, których efektem było wprowadzenie w błąd wyborców obydwu kandydatów, między innymi co do wykształcenia Aleksandra Kwaśniewskiego i braku wykształcenia Lecha Wałęsy, nieuczciwości Lecha Wałęsy w sprawach podatkowych itp.

3. Aleksander Kwaśniewski popełnił nieuczciwość informując Państwową Komisję Wyborczą o posiadaniu wyższego wykształcenia, a wiele osób przywiązuje do wykształcenia dużą wagę. W ich oczach osoba wykształcona jest bardziej odpowiednim kandydatem na Prezydenta. Z tej właśnie przyczyny oddali oni swoje głosy na Aleksandra Kwaśniewskiego. Kolejną nieuczciwością wymienionego kandydata na Prezydenta było jego oświadczenie o stanie majątkowym.

W konkluzji Maria P. stwierdziła, że jej zdaniem zostało popełnione przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. polegające na tym, że wyborcy zostali świadomie i podstępnie wprowadzeni w błąd i tym samym nie mieli możliwości swobodnego wykonywania praw wyborczych. Dlatego też wybory powinny być unieważnione.

Sąd Najwyższy rozpatrując protest uznał, że jego podstawę stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, które to przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Na taki sens protestu wskazuje nie tylko jego treść, ale przede wszystkim wniosek końcowy, z którego wynika, że nie tylko Aleksander Kwaśniewski, ale także Minister Sprawiedliwości Jerzy Jaskiernia, popełnił przestępstwo z

art. 189 § 1 k.k. Z punktu zatem wymagań formalnych pismo Marii P. z dnia 23 listopada 1995 r. jest protestem w rozumieniu art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.). Okoliczność ta wszakże nie może prowadzić do uznania protestu za zasadny.

Przepis art. 189 k.k. stanowi o przestępstwie przeciwko wyborom uznając za nie - między innymi - czyn polegający "na podstępnyms przeszkadzaniu w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych". Po to jednak, by przestępstwo tego rodzaju mogło zadecydować o ważności wyboru Prezydenta, należy najpierw stwierdzić, że mogło ono wywrzeć wpływ na wynik wyborów.

Istotą przestępstwa przeciwko wyborom zajmował się Trybunał Konstytucyjny w sprawie W.5/93 podkreślając, że "przeszkadzanie w swobodnym wykonywaniu prawa wyborczego" z art. 189 § 1 k.k. polega na oddziaływaniu tego czynu (tj. przeszkadzania) na powzięcie aktu woli co do wykonania swego czynnego prawa wyborczego (prawa wybierania). Z przepisu tego wynika zatem tylko możliwość wprowadzenia w błąd, gdyż nie każde wprowadzenie w błąd co do określonej okoliczności lub faktu odnosi skutek. W szczególności może być ono nieskuteczne w odniesieniu do tych osób (wyborców), które znają prawdę o osobie składającej określone oświadczenie lub w stosunku do osób, które do określonego oświadczenia nie przywiązują wagi. Poza tym nie każde wprowadzenie w błąd jest następstwem podstępu. Podstępem jest bowiem celowe wprowadzenie w błąd innej osoby, a więc działanie z określonym zamiarem. W literaturze prawa karnego podnosi się intensywność takiego działania, przybierającą często postać machinacji, co sprawia, że osoba będąca pod wpływem takiego działania traci możliwość rozsądnej i trafnej oceny. W konkluzji Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 189 § 1 k.k. stanowi o podstępnym wpływaniu na swobodę wyboru i naruszeniu tej swobody, a nie tylko o jej zagrożeniu.

Przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zostało wyrażone w sprawie, której przedmiotem było zagadnienie, czy podstawą protestu wyborczego, o którym mowa w art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205) może być sam fakt złożenia przez kandydata na posła lub senatora niezgodnego z prawdą pisemnego oświadczenia, o którym mowa w art. 81 ust. 5 pkt 4 tejże ustawy. Na zagadnienie to Trybunał Konstytucyjny odpowiedział przecząco w orzeczeniu z dnia 14 lipca 1993 r., W.5/93 (opubl. Orzecznictwo TK 1993, cz. II, poz. 48).

W powyższej sprawie Trybunał Konstytucyjny podniósł również, że po to, by można przyjąć, iż fałszywe oświadczenie, o którym stanowi art. 81 ust. 5 pkt 4 Ordynacji wyborczej do Sejmu jest przestępstwem, konieczne byłoby uprzedzenie osoby składającej oświadczenie o zagrożeniu karą w wypadku złożenia fałszywego oświadczenia. Przede wszystkim jednak istotne jest to, że postępowanie związane z wniesieniem protestu kwestionującego ważność wyborów toczy się przed Sądem Najwyższym w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jest zatem oczywiste, że w tym postępowaniu nie może być wydane orzeczenie o popełnieniu przestępstwa. Orzeczenie takie może zapaść jedynie w postępowaniu karnym, przy zachowaniu instancyjności oraz terminów przewidzianych w tym postępowaniu.

Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie podziela omówiony wyżej pogląd Trybunału Konstytucyjnego. Konsekwencją jego przyjęcia jest wniosek, że warunkiem uznania

zasadności protestu przeciwko wyborowi Prezydenta, opartego na przesłance popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, jest fakt popełnienia przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. stwierdzony w postępowaniu karnym z zachowaniem reguł obowiązujących w tym postępowaniu. Nie wystarcza natomiast hipotetyczne twierdzenie o popełnieniu przestępstwa.

Zarzut podania przez kandydata na Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nieprawdziwych danych w deklaracji majątkowej złożonej Marszałkowi Sejmu nie pozostaje w związku z art. 41 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta ani z innymi przepisami Ordynacji Wyborczej. Przepisy te bowiem nie wymagają złożenia przez kandydata oświadczenia o jego stanie majątkowym i nie wymagają również, by taka informacja była zawarta w zgłoszeniu kandydata dokonany przez podmiot dokonujący zgłoszenia. Okoliczność tego rodzaju może być jednak brana pod uwagę przez wyborcę i wyrażać się w jego decyzji wyborczej.

Z tych względów na podstawie art. 75 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====